

W Rosji obowiązuje już nowe prawo antypirackie

4 sierpnia 2013

Ci, którzy przewidywali, że rosyjskie władze nie ograniczą się do blokowania treści szkodliwych dla dzieci, nie pomylili się.

Od listopada ub.r. w Rosji funkcjonuje rejestr, do którego trafiają strony propagujące dziecięcą pornografię, zażywanie narkotyków i materiały zachęcające do samobójstwa. Przedwczoraj, 1 sierpnia, na mocy Prawa federalnego nr 187-FZ pod adresem nap.rkn.gov.ru ruszył kolejny rejestr, którego pełna nazwa brzmi: „Реестр доменных имен, указателей страниц сайтов в сети «Интернет» и сетевых адресов, позволяющих идентифицировать сайты в сети «Интернет», содержащие информацию, распространяемую с нарушением исключительных прав”. Tym razem chodzi więc o strony naruszające własność intelektualną.

Nowo wprowadzona ustawa pozwala właścicielom praw autorskich do nielegalnie skopiowanych filmów wnieść skargę do moskiewskiego sądu miejskiego. Na czas rozpatrzenia sprawy dostęp do stron zawierających wskazane filmy (czy nawet linki do nich) będzie blokowany.

O konieczności nałożenia blokady w pierwszej kolejności zostanie poinformowany Roskomnadzor, który prowadzi oba wymienione wcześniej rejestry. Nakaz zablokowania spornej zawartości trafi następnie do administratora strony lub dostawcy hostingu. Jeśli przed upływem doby polecenie nie zostanie wykonane, Roskomnadzor zwróci się z podobnym żądaniem do dostawcy internetu.

Blokada zostanie zdjęta, jeśli właściciel praw autorskich w ciągu 15 dni od jej nałożenia nie wystąpi do sądu z pozwem lub też przegra rozprawę. W przypadku wygranej Roskomnadzor wyśle administratorowi strony lub dostawcy hostingu polecenie

usunięcia wskazanych treści. Jeśli nie zostanie ono spełnione w ciągu 3 dni roboczych, strona zostanie na stałe zablokowana na poziomie dostawcy usług telekomunikacyjnych.

Osobom znającym język rosyjski polecam zapoznanie się z infografiką przygotowaną przez agencję informacyjną RIA.ru, która w przystępny sposób pokazuje, jak ma działać nowe prawo antypirackie. Wśród stron zagrożonych blokadą w pierwszej kolejności eksperci wymieniają takie serwisy, jak VKontakte (będący rosyjskim odpowiednikiem Facebooka), YouTube, video.yandex.ru, video.mail.ru, filmix.net, rutracker.org, my-hit.ru, rutor.org, tfile.me i torrentino.com.

Najwięcej kontrowersji wzbudza to, że ustawodawca dopuścił możliwość blokowania nie tylko po adresie URL (wskazującym konkretny zasób), ale też po IP. W trakcie procesu legislacyjnego deputowani Dumy Państwowej zignorowali fakt, że taki sam adres IP może posiadać nawet kilka tysięcy witryn.

Kolejne zastrzeżenie dotyczy blokowania stron zawierających wyłącznie linki do nielegalnie skopiowanych filmów lub seriali. Takie linki mogą się bowiem pojawić na każdej stronie umożliwiającej internautom własnoręczne dodawanie treści – w portalach społecznościowych, na forach, blogach, ale też w serwisach informacyjnych z opcją komentowania poszczególnych artykułów. Przeciwnicy ustawy wskazują, że nowo wprowadzone prawo może zostać wykorzystane do tępienia konkurencji i innych nadużyć.

Spośród firm najostrzej krytykujących ustawę należy wymienić Mail.Ru Group, Ozon.ru, Rambler-Afisha-SUP, wyszukiwarki Yandex.ru i Google, a także wspomniany już portal społecznościowy VKontakte.

W dzień wejścia ustawy w życie zaprotestowało przeciwko niej ponad 1,5 tys. serwisów internetowych. Wszystkie wyświetliły na swoich stronach komunikaty informujące, że już wkrótce – w wyniku działania nowego prawa – ulubione witryny rosyjskich

internautów mogą zostać zablokowane.

Warto bowiem wiedzieć, że walka z filmowymi piratami to dopiero początek. Inicjatorzy nowego prawa jesienią planują objąć nim także pliki muzyczne oraz e-booki. Na razie nic natomiast nie słychać o karaniu osób pobierających nielegalnie skopiowane treści.

Autorka: Anna Wasilewska-Śpioch

Na podstawie: Slon.ru, RIA.ru

Źródło: [Dziennik Internautów](#)